

KURJER WILEŃSKI

**NEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Blurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze Spółdzielnia z ogr. odp. w Warszawie

podaje do wiadomości iż z dniem 10 października r. b. w miejsce zlikwidowanej Wojskowej Spółdzielni Obozu Warownego Wilno po gruntownym odnowieniu lokalu został otwarty **Wileński oddział Wojskowego Zjednoczenia Spożywczego w Warszawie (ul. Ad. Mickiewicza 13, osobne wejście z rogu d. mu vis a v. s f. Teodora).**

Uruchomiono działy: kolonialno-spożywczy, tytoniowy, kosmetyczno-galanteryjny, wojskowo mundurowy, naczyń kuchennych, oraz dział broni (Warszawskiej Spółki Myśliwskiej). Wejście do Hurtowni z ul. Wileńskiej 42.

Sklepy należycie zaopatrzone w towary pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych. **Tel. Nr. 476.**

INŻYNIER WIKTOR NIEWODNICZAŃSKI Biuro Inżynieryjne

Projekty, kosztorysy, preliminarze, ekspertyzy, badania techniczno-ekonomiczne, oszacowania i porady techniczne. **Urządzenia i instalacje elektryczne. Turbiny wodne fabr. K. Rudzki i S-ka, Jagiellońska 8-16, telef. 7 65.**

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY OTWORZYŁ

Państwowy Sklep drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 2 (Dom B-ci Jabłkowskich) dla użytku najniższych warstw konsumentów

Sklep posiada na składzie wszystkie gatunki wyrobów tytoniowych.

„Możliwości nowej wojny“.

Opinia Ludwika Loucheur'a.

Niebawem ukaże się w Paryżu książka znanego publicyści francuskiego p. t. „Możliwości nowej wojny”. Jest to zbiór opinii najwybitniejszych europejskich polityków i mężów stanu. Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia opinii L. Loucheur'a, jednego z najznakomitszych znawców ekonomicznych, posła do parlamentu franc. b. mln. odbudowy. Loucheur brał czynny udział w licznych rokowaniach, związanych z zawarciem i realizowaniem traktatu wersalskiego.

Do gabinetu Ludwika Loucheur'a wchodzi trzech sekretarzy i stenografka, otrzymując rozkazy, robią pół obrotu... i wychodzą, by wyprawić pocztę p. Loucheur'a. Człowiek ten, nieprawdopodobnie czynny, nawet gdy nie jest ministrem ma swoje ministerstwo.

Wchodzę i ja z kolei do obszernego gabinetu, gdzie najcenniejsze antyki sąsiadują z najdroższymi i najbardziej wruszejacymi pamiętkami wojny. Ten pochłonięty pracą, wечно śpieszący się człowiek posiada kult pamiętek i — co jest objawem rzadkim u polityków — potrafi być wierny swoim przyjaciołom. Pierwsza rzecz, która uderza wzrok i niejako przewodniczy rozmowom prowadzonym przez pana domu z odwiedzającymi—to portret p. Jerzego Clemenceau. Zaczynamy więc rozmowę pod znakiem przyjaźni.

„Jouhaux, Briand, Georges-Bonnet, Romier i inni stokrotnie mają rację, — mówi p. Loucheur, — gdy kierują uwagę współczesnych na ryzyko ekonomiczne nowej wojny. Ja sam od lat nie przestaję mówić i pisać o tem, że przyszła wojna będzie właściwie *dramatem bankowym*. Znajdzie pan z dziesięć moich artykułów na ten temat.

(Najważniejszy i najcisłszy jest

artykuł, który p. Loucheur dał we wrześniu 1924 r. w „L'Europe Nouvelle” (num. specjalny o Lidze Narodów, przyp. H. Ruffin).

Oczywistość, aż bije w oczy.

Pomysł prowadzenia wojny dla zdobycia jakiegosi terytorjum w celu rozszerzenia terytorjum własnego — jest niemal całkowicie zarzucony. Pomysły tego rodzaju mogą co najwyżej żywić pewne mniejszości na rodowe, marzące o tem, by stać się większościami. Nie sądzę jednak, by którekolwiek z wielkich mocarstw odważyło się wszcząć wojnę dla celów terytorjalnych.

To upodobanie do „zjadania sąsiada” poczęło, zdaniem mojem, słabnąć z powodu trudności, jakie napotkał Bismarck w Alzacji i Lotaryngji. Kanclerz zrozumiał wówczas, że we współczesnym świecie bynajmniej nie wystarczy ogłosić aneksję, aby stała się ona zaraz rzeczywistością. Drogo przypłaciły Niemcy, zapomnienie o tej zasadniczej prawdzie czasów obecnych.

To też ostatnia wojna, należy o tem pamiętać, skończyła się dla nas bez aneksji i, co do mnie rad jestem, że kraj nasz oparł się wówczas radom tych, którzy nas namawiali do anektowania Saary. W jakimże położeniu znaleźlibyśmy się dzisiaj, gdy

byśmy mieli w Parlamencie jakichś 10 posłów z Saary, stale protestujących? Jakieżby to było oczywiste zaprzeczenie wolności, prawa i sprawiedliwości, któreśmy sami proklamowali jako cele wojny?

Starając się przewidzieć przyszłość, trzeba, widzi pan, mieć zawsze na uwadze potężne zjawisko Rewolucji wieku XIX, myślę tu o powstaniu przemysłu w tym wieku w stosunku do wieków ubiegłych. Stosunek ten wyraża się napewno conajmniej jak 100 do 1. Byliśmy więc świadkami narodzin nowego świata. Ludy zamieszkujące zbyt szcuple terytoria zmuszone zostały do szukania środków egzystencji poza krajem i, tym sposobem powstał zdumiewający rozwój wymiany, wywozu i wwozu.

Szczęściem dla naszej planety czuł nad nią bóg jakiś niewidzialny. On to widocznie sprawił, że okresowi rozwoju ludów odpowiadał okres wynalazków, który umożliwił równoległy rozwój produkcji. Szło zatem wszystko dobrze; świat ekonomiczny trwał nadal w równowadze. „Batalja” ekonomiczna rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy owa równowaga została zagrożona, gdy miała się załamać.

Narody — mówił dalej p. Loucheur — nie mają jasnego pojęcia o charakterze i prawach walki ekonomicznej. A jednak są jej świadkami i aktorami zarazem. Instynkt samozachowawczy, potrzeba zdobywania chleba powszedniego, rzuca ludy w walce, której zmiennych kolei nie przewidują, ani nie znają jej praw. W okresie, gdy dokonywał się powolny i pewny manewr ekonomiczny Niemiec przedwojennych przeciw Anglii i Francji, w okresie szczytu niemieckiej megalomanji (która nie była wyłącznie terytorjalna), w okresie ich marzeń o dominacji ekonomicznej, — czyż ogół spostrzegł to wszystko i zrozumiał?

A choćby dzisiaj jeszcze, a cóż się dzieje? A zwłaszcza co się dzieć będzie? Ach, to bardzo prostel Niemcy pozbyli się całkowicie długów wewnętrznych; mają one wprawdzie zobowiązania zagraniczne, które spłacą, jestem o tem przekonany, gdyż leży to w ich własnym interesie. Wolne, rozwijające się Niemcy usiłują i coraz bardziej usiłować będą zajmować swe miejsce w świecie produkcji. Lecz w osiągnięciu swych celów Niemcy zderzą się z Anglią, z Francją, z Belgią, które same są również w stadium nadprodukcji. Wtedy to nastąpi chaos, zamieszanie i niebezpieczeństwo.

Żle mówię „nastąpi” — ono już nadeszło. Weźmy naprz. metalurgję. Niemcy posiadają węgiel, my rudę. Z jednej i z drugiej strony jest, że tak powiem, przekwilenie. Logika więc i wzajemny interes wymagałyby, by stworzyć modus vivendi i nie dopuścić do małżeńskiej kłótni między węglem a rudą. Tymczasem właśnie dzieje się coś wręcz przeciwnego. Zamiast regulować swoją produkcję metalu według produkcji francuskiej, aby nie utrudniać sytuacji ani naszemu, ani własnemu przemysłowi, coś robią Niemcy? — Budują coraz nowe wielkie piece. A rezultat: jutro rozpocznie się na nowo walka stali

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO wyszła z druku

w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia
LUDWIK ABRAMOWICZA

p. t.

CZTERY WIEKI DRUKARSTWA W WILNIE (1525-1925).

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

niemieckiej przeciwko stali francuskiej.

To samo zjawisko w przedziałach Alzacji. Zamiast wejść w porozumienie z przemysłowcami przez nas odzyskanymi, Niemcy, jak się dowiadujemy, budują nowe przedziałnie. Jutro przedziałnia niemiecka „wyda wojnę” przeciwko francuskiej.

Jakie będą tego skutki — pan to rozumie, będzie to bezrobocie w obu krajach, zastój w wywozie, rozwijający się i zaostrzający kryzys ekonomiczny, oglądający masy ludowe. Niechże w tych chwilach rozegzaltowani agitatorowie wykorzystają niezadowolenie tłumów, a stoczmy się wszyscy z wojny ekonomicznej w wojnę inną, gorszą od wojny 1914-1918 r.

Swoją drogą powinniśmy lepiej pamiętać nasze ostatnie przejścia. Jedną z przyczyn napaści niemieckiej w 1914 r. (musimy to wyznać, gdyż jest to cząstka całkowitej prawdy), było bez żadnej wątpliwości przagnienie wielkiego przemysłu Reichu położenia łapy na zagłębiu Briey. Nie twierdzą, że to była przyczyna jedyna i decydująca o wojnie, nie, — mówię tylko, że przyczyna ta dodana do wielu innych, wtrąciła nas w konflikt ogólny.

Mógłbym tu poruszyć z panem problem monetarny, który będzie mógł być rozwiązany jedynie przez przywrócenie równowagi między wytwórczością a spożyciem. Musimy się jednak streszczać, gdyż kwestja którą pan poruszył, jest rozległa jak świat cały.

Wojna przyszła, o ile wybuchnie, będzie miała zatem dwie główne przyczyny:

1) nadmiar produkcji, 2) niemożliwość dla pewnych krajów wyżywienia swej ludności. Przykłady: Niemcy, Włochy, Japonia.

— Tak, bezwątpienia.

— A więc i pan sądzi, iż dojdzie do konfliktu na Oceanie Spokojnym?

— Cóż można powiedzieć pewnego w takiej kwestji? Należy w każdym razie liczyć się poważnie z możliwością konfliktu na Pacyfiku...

„Incydent Japoński”, którego był pan wraz ze mną świadkiem w Genewie na ostatniej sesji Ligi Narodów — i który nie był wyłącznie japońskim — winien nas zastanowić. Był to krótki i prawie milczący pojedunek między Japonją a jej rywalami... Na szczęście fiorety zaopatrzone były w bezpiecznik.

Widzi pan przeto jak wielkie jest zadanie Ligi Narodów i sfer rządzących. Miejmy nadzieję, iż zadaniu temu sprostać potrafia.

Wiadomości polityczne.

Z Paryża donoszą: Minister Schrameck w wywiadzie z przedstawicielem „Journala” stwierdził, że robotnicy cudzoziemcy, na których komuniści liczyli bardzo w związku ze strajkiem powstrzymali się po największej części od udziału w ruchu strajkowym.

Minister dodał, że odrzucił prośbę zwolnienia aresztowanego deputowanego Dorlota. Wobec czego władze sprawiedliwości, które zajmują się sprawą Dorlota spełnią swój obowiązek.

Minister zaznaczył, że jest to ciężki cios dla agitatora komunistycznego. (Pat.)

We czwartek 15 bm. rozpoczyna się w Genewie kongres narodowych mniejszości Europy. Na kongresie będzie reprezentowanych przeszło 30 grup narodowościowych, 14 różnych państw, oraz 12 narodów, liczących ogółem 30 milionów. Dotychczas zgłosili swój udział delegacje mniejszości niemieckiej, polskiej, litewskiej, duńskiej, słowiańskiej ukraińskiej, ruskiej, białoruskiej, rusinów karpacczych, wendyńskiej, węgierskiej, żydowskiej i szwedzkiej. (Pat.)

Z Kowna.

Pomnik w Szyrwintach.

Przed kilku dniami w Szyrwintach odbyło się poświęcenie pomnika na cześć poległych partyzantów w walkach z Polakami — w r. 1922-1923. W poświęceniu wzięło udział około 30 księży litewskich, którzy wygłaszali mowy nawołujące ludność do składania ofiar, celem odzyskania Wilna.

W świątce tym wzięły udział organizacje strzeleckie: litewskie i żydowskie (s. k.)

Antypolska propaganda nie ustaje.

Jak już Agencja Kresowa donosiła: o założeniu pułku konnego partyzantów litewskich t. zw. kozaków i w związku z tym rozpoczęto akcję propagandową. Ostatnio według wiadomości otrzymanych z dobrze poinformowanego źródła, władze litewskie wydały cały szereg odezw, nawołujących do składania datków na organizację partyzancką, mającą na celu oswobodzenie Wilna.

We wszystkich powiatach i gminach Litwy założono komitety, zadaniem których jest zbieranie ofiar na rzecz odbudowy państwa litewskiego, a specjalnie na poparcie zbrojnych organizacji partyzanckich. Następnym z poborów urzędników państwowych ściągnięto na ten cel jednodniowy zarobek w miesiącu wrześniu i październiku. (s. k.)

Z SEJMU.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Sejmowej Komisji Reform Rolnych.

Debata nad poprawkami Senatu.

Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła wczoraj debaty nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowym brzmieniu art. 31, regulujący sposób ulszczenia wynagrodzenia za nieruchomości, przymusowo wykupione.

Jak wiadomo, projekt sejmowy pozostał ministrowi skarbu w porozumieniu z min. reform rolnych fakultatywną możliwością wypłacania wynagrodzenia częściowo w gotówce, częściowo w listach renty ziemskiej. Obecnie wprowadzono zasadę imperatywnej ulszczenia wynagrodzenia w gotówce i w listach według skali od 50—20, w gotówce w zależności od wielkości majątku.

Uchwała ta została przyjęta na skutek oświadczenia przedstawiciela ministerstwa skarbu, który opowiedział się za wnioskiem Senatu, ustalającym wyraźnie stanowisko rządu; odpowiednie zaś fundusze na ten cel będą wstawione do budżetu.

Przeciw tej uchwale wypowiedzieli się przedstawiciele PPS i Wyzwolenia.

Uchwała ta została przyjęta głosami prawicy przeciw głosom lewicy przy wstrzymaniu się od głosowania Kl. Piasta.

Następnie przyjęto nowy artykuł, jako 36 w sprawie wyłączenia nieruchomości ziemskich obywateli państw obcych na zasadzie wzajemności.

Przyjęto dalej nowe artykuły, wniesione do ustawy przez Senat, a mianowicie: 53-a i 53-b, które pod rygorem unieważnienia sprzedaży zabezpieczają należyte zagospodarowanie gospodarstw nowonabywców. W art. 60 przyjęto poprawkę, mającą na celu usprawnienie działalności urzędów ziemskich.

Poprawka przyjęta w art. 59 rozciąga pomoc finansową nie tylko na służbę folwarczną i bezrobotnych, lecz na nabywców gospodarstw karłowatych.

dalej przyjęto w art. 76 poprawkę, mającą na celu ułatwienie parcelacji majątków właścicieli nielicznych.

W art. 77 w myśl propozycji Senatu wstawiono następujące zdanie: sprawy rozpoczęte na mocy ustawy dnia 17 grudnia 1920 r. o przyjęciu na własność części ziemi w niektórych powiatach a nieukończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, winny być wykonane w myśl postanowień dotychczas obowiązujących.

W ten sposób zatwierdzono wszystkie poprawki Senatu.

W przyszłym tygodniu komisja odbędzie posiedzenie, na którym przystąpi do zatwierdzenia wniesionego przez rząd projektu ustawy o likwidacji serwitutów.

Referent projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej pos. Makulski (Piast) porozumie się w najbliższych dniach z marszałkiem Sejmu, co do terminu, w którym plenum Sejmu zajmie się projektem ustawy o reformie rolnej.

Z Sejmowej Komisji Prawniczej.

Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany postępowania karnego, w ten sposób, że minister sprawiedliwości może w niektórych okęgach funkcje sędziów śledczych powierzać zawodowym sędziom pokoju.

Na skutek interpretacji pos. Matkiewicza (Kat. Lud.), komisja uchwaliła pos. Marka (PPS) do porozumienia się z marszałkiem Sejmu w sprawie niedawno uchwalonej przez komisję administracyjną noweli do ustawy uposażeniowej, zmieniającej częściowo przepisy o ochronie lokatorów w stosunku do funkcjonariuszów państwowych i emerytów.

Z Sejmowej Komisji Skarbowej.

Sejmowa Komisja Skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki (Piast) na podstawie referatu pos. Chelmońskiego (ZLN) w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o opłatach stemplowych. Prócz tego komisja rozpoczęła obrady nad opłatami od umów spółek. Pod koniec posiedzenia referent ustawy pos. Chelmoński interpelował rząd dla czego wbrew uchwale wzywającej rząd do wniesienia noweli do rozporządzenia o bilansach w złotych, projektu takiego po wycofaniu wniesionego pierwotnie dotąd Sejmowi nie przedłożył. Powyższą interpelację komisja poparła, przewodniczący zaś obiecał zakomunikować ją rządowi.

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy.

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy pod przew. posła Wójcickiego (CnD) zatwierdziła poprawki Senatu do ustawy w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób dotkniętych skutkami niebezpiecznych wypadków przy pracy w byłej dzielnicy rosyjskiej lub na wchodźwie w Rosji, oraz ustawę o zmianie niektórych przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zmiany Senatu zaproponowane do tej ustawy rozciągające jak wiadomo ubezpieczenie i na pracowników umysłowych, wszystkie zostały przez komisję zaaprobowane. Ponadto komisja postanowiła zaprosić na jedne ze swych posiedzeń przedstawicieli M-stwa Pracy celem omówienia sposobów walki z bezrobociem.

„Lietuva“ o rokowaniach w Lugano.

KOWNO. 13.X. (Pat.) W związku z wyjazdem delegacji litewskiej do Lugano, oficjalna „Lietuva“ pisze: nie może być obecnie mowy o jakichkolwiek rokowaniach w sprawie konwencji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą, ani też o utworzeniu konsulatu polskiego na Litwie.

Chodzić będzie w tych rokowaniach jedynie o nie wychodzące poza ramy konwencji kłajpedzkiej rozmowy w sprawie spławu po Niemnie, aby w ten sposób odebrać Polakom sposobność skarżenia się na Litwę w Lidze Narodów, że nie wypełniła ona przyjętych zobowiązań. W dalszym ciągu „Lietuva“ zaznacza, że ani Kopenhaga, ani Lugano nie stanowią odpowiedniego miejsca do rokowań z Polską, albowiem Polska stara się rozgłaszać po całym świecie, że chodzi tu o głębsze problemy polityczne.

Byłoby raczej wskazane — pisze „Lietuva“ — wyznaczyć do tych rokowań Orany lub jakąś inną miejscowość w pasie demarkacyjnym, albo wreszcie nawet Berlin.

Rokowania w Logano wywołują wrażenie, że chodzi tu o sprawy polityczne.

Druga wyprawa Reduty.

Suwałki.

W Suwałkach odbyły się 3 przedstawienia Reduty, 2 b. m. jedna grupa objazdowa grała „W Małym Domku“ T. Rittnera, poczem odjechała do Bialegostoku, zaś 3-o ta która 1 i 2-go była w Grodnie, grała „Fircyka“ (popołudniu) i „Przeplóreczkę“ (wieczorem). Za każdym razem widzownia była przepelniona, tak, że ścisł i gorąco panowały nieznośnie.

Organizacja przedstawień zajęli się dobrowolnie miejscowi harcerze i wykonali to z taką sprawnością i nakładem pracy, że należy się im za to szczerze uznanie. Bardzo dzielni chłopcy.

Wojsko i tu b. życzliwe, ofiarowało podwoje ze stacji i z powrotem. Nawiazano łączność z teatrem żołnierskim prawie taką jak w Grodnie.

Pozatem przedstawiciele Reduty porozumieli się z miejscowymi organami rządowymi i samorządowymi o-

raz organizacjami kulturalno artystycznymi (jak koła amatorskie i chór „Lutnia“) wykreślając na przyszłość wytyczne współdziałania miejscowego społeczeństwa z objazdową pracą Reduty. Odbyła się konferencja przedstawicieli wymienionych władz, wojskowości, społeczeństwa oraz miejscowych kół amatorskich z kierownikiem „Reduty“ p. Juljuszem Osterwą dla szczegółowego omówienia powyższych spraw. Dyskusja była b. ciekawa i dość „gorąca“. Nawiazano kontakt z dyrekcją gimn. „męskiego i żeńskiego“.

Wrażenie jakie Reduta zostawiła było nadzwyczaj dodatnie. Pierwsze przedstawienie poprzedziła jakby krótka prelekcja jednego z redutowców który wyjaśnił założenia i cele stałych objazdów Reduty, oraz jej ideologiczno-artystyczne dążenia i metody.

Wypada jeszcze wspomnieć o niezbyt świątelnym suwalskim ojczymie, który mocno się ociągał i z uwolnieniem od podatku przedstawień „Reduty“. Nie pomagały żadne

Konferencja w Locarno.

Rozmowy poszczególnych mężów stanu.

LOCARNO. 13.X. (Pat.) Dzisiejsze przedpołudnie wypełniły bezpośrednio rokowania pomiędzy poszczególnymi mężami stanu i ich współpracownikami.

Minister Skrzyński konferował naprzód ze Stressemanem potem odbył rozmowę z Chamberlainem.

Oba te spotkania poświęcone były kwestjom wschodnim, zwłaszcza zaś sprawie polsko-niemieckiego traktatu rozjemczego.

Pozatem odbyła się konferencja pomiędzy generalnym sekretarzem stanu franc. min. spr. zagr. Berthwena von Schubertem.

Rokowania prowadzone między politykami niemieckimi i czechosłowackimi w sprawie czesko-niemieckiego traktatu arbitrażowego toczą się dalej.

Dotychczas nie jest rzeczą pewną czy zapowiedziane na popołudnie posiedzenie konferencji dojdzie do skutku.

Narady delegacji polskiej i niemieckiej.

LOCARNO. 13.X. (Pat.) We wtorek 13 b. m. przed południem odbyły się narady delegacji niemieckiej i polskiej w sprawie paktu wschodniego, która sądząc po dotychczasowym jej stanie będzie wymagała jeszcze długich rokowań.

Wbiew fałszywym pogłoskom.

PARYŻ. 13.X. (Pat.) „Petit Parisien“ donosi z Locarno, że wbrew pewnym alarmującym pogłoskom, przedstawiciele Polski i Czechosłowacji współdziałają bardzo ściśle z konferencją i pracują w doskonałym porozumieniu z Briandem.

Rezultaty ważnych narad.

LOKARNO. 13.X. (Pat.) Briand odbył dziś rano narady po kolei z Chamberlainem, Skrzyńskim, następnie z Luthrem i Stressemanem, wreszcie ponownie z Chamberlainem.

Prawnicy zajmowali się ustaleniem formuły paktu reńskiego, który zastępować będzie dla Francji prawo interwencji w celu gwarantowania wschodnich traktatów arbitrażowych.

Na tej drodze dokonywa się znaczne zbliżenie. Wspomniana formuła w dyskutowanej redakcji ma zawierać zupełnie niedwuznaczne postanowienia co do tej gwarancji, takie jednak aby nie mogły one być interpretowane jako groźba zwrócona przeciwko Niemcom.

Zastosowania tych gwarancji na wypadek oczywistego, nie spowodowanego napadu będzie miało charakter automatyczny.

Z drugiej strony traktaty arbitrażowe niemiecko-polski i niemiecko-czechosłowacki zawierać będą procedurę zatwierdzenia konfliktów prawie identyczną z procedurą przewidzianą w pakcie reńskim, a wszelkie kwestje prawne mają być oddawane do sędziów jak naprzykład Trybunału Haskiego.

W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oczekuje się już tylko ostatecznej aprobaty delegacji niemieckiej która zdaje się być niewątpliwą.

Powrotu von Kempnera, który udał się do Berlina dla złożenia ustnego sprawozdania czynnikom miarodajnym, oczekiwać należy w czwartek lub piątek.

Audjencje i konferencje p. premjera.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy)

P. premier Grabski przyjął wczoraj na audjencji pos. amerykańskiego w Warszawie p. Statsona i posłów Chadzyńskiego i Popiela (N.P.R.), z którymi omawiał aktualne sprawy polityczne i gospodarcze państwa, następnie dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. dr. Badera, który premierowi zreferował całokształt spraw handlowych, związanych z ratyfikacją układu handlowego polsko-czechosłowackiego.

Wreszcie p. premier konferował z p. Steczkowskim, prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Echa wywiadów u p. premjera.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż między marszałkiem Ratajem a p. premierem nastąpiła wymiana listów w sprawie wywiadów, jakie p. premier przed kilkoma dniami udzielił niektórym przedstawicielom prasy.

Marszałek w liście swoim, jak to znać, wyraził zdziwienie z powodu tych ustępów wywiadu, który dotyczył stosunku rządu do Sejmu.

W odpowiedzi swej p. premier zaznacza, iż byłby bardzo szczęśliwy, gdyby zastał szczerą i zgodną współpracę między gabinetem a Sejmem i że będzie osobiście dążyć do tego celu.

Incident uznano, jak się dowiadujemy, za wyczerpany.

Sprawa kredytów dolarowych lub walorizowanych.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż Bank Polski zawiadomił wszystkich akcjonariuszów, którzy korzystają z kredytów w tym banku, iż kredyty te zostaną odebrane, jeżeli akcjonariusze wystawiać będą faktury w dolarach lub walorizowane.

tłomaczenia, a gdy wreszcie nie spodziewając się tego zwolnienia, administracja teatru podwyższyła bilety o 10% aby tem pokryć ów podatek, zacił ojcowie miasta natychmiast cofnęli owo zwolnienie.

Białystok.

3 bm. przybyła z „Małym domkiem“ pierwsza a właściwie jeśli chodzi o zasadniczą nomenklaturę to druga grupa zespołu Reduty i tak ją będziemy odąd nazywali. Przyjęcie znalazła niezwykle życzliwe. Wojewoda białostocki p. Rembowski, pp. Prezydent miasta i Starosta wyrazili gotowość szerokiego poparcia co też wprowadzali w czyn.

Należy podkreślić niezwykłą czynność i zainteresowanie się „Redutą“ redaktora „Dziennika Białostockiego“ p. Lubkiewicza, który nie tylko zajął się organizacją przedstawienia ale wypuścił bezpłatny nadzwyczajny dodatek do swego dziennika o przyjęciu Reduty. Poza to umieścił, poprzednio szereg informacyjnych artykułów o Reducie b. sympatycznie dla niej nastrojonych.

Dzięki więc tej uczynności red. Lubkiewicza, mimo znacznego opóźnienia w rozplakatowaniu afisza — zapowiedzi przedstawienia Reduty, wieść o jej przyjęciu rozeszła się szybko po mieście i w sali teatru „Palace“ było znacznie więcej osób niż się tam normalnie zmieścić może. Wśród publiczności b. licznie reprezentowane było także miejscowe społeczeństwo żydowskie i rosyjskie. Jedno z pism żydowskich umieściło potem entuzjastyczny artykuł o Reducie. Obecny był na przedstawieniu bawący w Białymstoku wice-minister sprawiedliwości. Nastrój publiczności ogólnie sympatyczny.

Następnego dnia druga grupa wyjechała do Brześcia, zaś z Suwałk wyjechała z p. Osterwą pierwsza. Na dworcę nastąpiło spotkanie obydwóch grup i bardzo serdeczne przywitania i pożegnania jednocześnie, wśród ogólnej wesołości.

Tegoż dnia po południu grany był „Fircyk“ wieczorem „Przeplóreczka“. Napływ publiczności obrzyma, na skutek polecenia Kuratorjum, że wszyst-

Zycie gospodarcze.

Stosunki ekonomiczne Polski z zagranicą.

Możliwości naszego eksportu na Wschód.

Rumunja. Do Rumunii wywieźliśmy w r. 1924 towarów 2,434,672 kwintali na sumę 78,614 tys. zł. Węgiel nasz zawsze jest pożądany przez koleje rumuńskie. Aby móc liczyć na poważniejszy zbyt powinieliśmy kalkulować taniej, niż ropa naftowa i drzewo, które go w Rumunii zastępują.

Największy był wywóz tekstyliów: 47,551 kw. na sumę 53,426 tys. zł. W tem największej wyrobów bawełnianych. Eksport ten ma widoki na szereg lat do chwili powstania rumuńskiego przemysłu tekstylnego, któryby zaspokoił całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie.

Metali i wyrobów metalowych wywieźliśmy 138,635 kw. na sumę 10,435. Z tej grupy najbardziej pożądanymi są w Rumunii: narzędzia rolnicze, silniki, maszyny elektryczne, pompy, maszyny do przemysłu hutniczego, obrabiarki do metali. Polski eksport materiałów kolejowych ma widoki rozwoju z racji bardzo przychylnego względem nas stanowiska władz rumuńskich. Przemysł terpentynowy polski winien się zatroszczyć o wprowadzenie swego artykułu, gdyż Rumunja wcale tego działu przemysłu nie posiada. Rumunja posiada tylko 11 uruchomionych cukrowni, zmuszona więc jest sprowadzać cukier z zagranicy.

Na zbyt poza tem mogą liczyć: wyroby emalowane (naczynia do domowego użytku), kuto-lane (kociołki do mameligi), wyroby szklane, szkło stołowe, butelki, syfony, płyty szklane, szkło sztywne, papier i wyroby z papieru i ekstrakt garbarski.

Jugosławja. W r. 1924 nasz wywóz do Jugosławji wynosił 507,849 kwintali na sumę 3,115 tys. zł. W tem największe pozycje parafina, żelazocjanek i żelazocjanek, biała żelazna i stalowa, powrozy i sznurki niesmolowe. Z powodu podpisania w r. 1924 traktatu handlowego jugosłowiańsko-włoskiego zdobycie tamtejszego rynku dla naszego przemysłu jest obecnie bardzo trudne. Włoskie towary są o wiele tańsze i mają w Jugosławji pierwszeństwo.

Turcja. Do Turcji wywieźliśmy w r. 1924 towarów 746 kw. na sumę 34,400 tys. zł. Z artykułów tam najbardziej poszukiwanych należy wyszczególnić: maszyny rolnicze, maszyny do wyrobu trykotaży. Z wyrobów żelaznych — liny stalowe, żelazo handlowe. Z tekstyliów wyroby bawełniane. Z wyrobów szklanych wszelkie naczynia domowego użytku. Z artykułów chemicznych: mydła i pachnidła.

Grecja. Oczekiwać należy wejścia w życie nowozawartej umowy handlowej, by poruszyć nasz przemysł bielski, który ma zamiar zająć się eksportem swych wyrobów sukna. W roku 1924 wywieźliśmy tam przeważnie skóry surowe i suszone, liny, powrozy i sznurki niesmolowe. Ogółem wywóz wynosił 635 kw. na sumę 88 tys. zł. Widoki na zbyt mają wyroby emalowane, podkłady kolejowe, tekstylia.

Bułgaria. W Bułgarii daje się zauważyć rozwój przemysłu fabrycznego. Można więc mieć nadzieję, że nasz artykułów wywozowych, a mianowicie drzewa, cynku, białych, płyt cynkowych, żelaza sztabowego, maszyn, artykułów metalowych, przetworów ropnych. Poza tem tekstylia i materiały wybuchowe. Obecnie poszukiwane są pługi i inne narzędzia rolnicze. W r. 1924 nasz wywóz wynosił 10,922 kw. na sumę 248 tys. zł.

kich gimnazjów przybywały na przedstawienie „Fircyka“ duże grupy uczniów i uczennic pod kierownictwem nauczycieli.

Szereg gorących owacy następowal po każdym spektaklu. Szereg przemówień ze strony miejscowego społeczeństwa dał wyraz jego sympatjom dla Teatru Reduty. Niejednokrotnie powtarzano prośby o jaknajczęściej odwiezanie Bialegostoku przez zespół.

Na przyszły rok prawdopodobnie, a może i wcześniej, Reduta będzie grała w ogromnym, na 3,800 osób, obliczonym teatrze na Zwierzyniu, w którym obecnie jest przeprowadzany remont.

Jako zreasumowanie tego cośmy u opisali należy stwierdzić duży sukces Reduty w Białymstoku, świętny ten zespół zdobył tam nam należyne sobie kredyt moralny i artystyczny i to nie tylko wśród publiczności polskiej, co jest b. ważnym z względu na warunki lokalne.

K.

Z odczytu posłów żydowskich pt. „Sytuacja gospodarcza żydów w Polsce“.

Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem wygłosili w sali Cyrku, przy ul. Ludwarskiej, posłowie z kół żydowskiego pp. Wiślicki i Wygodzki referaty o sytuacji gospodarczej w Polsce w ogóle, a żydów w szczególności.

Odczyty te zorganizowane zostały przez Związek Kupców Żydowskich w Wilnie. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy prezesa Stowarzyszenia Kupców Chrześcijań. p. Miśkiewicz, przedstawiciela Banku Polskiego, władz skarbowych i innych. Salę wypełniła po brzegi tłumnie zebrana publiczność, rekrutująca się przeważnie z kupców i rzemieślników żydowskich.

Otworzył zebranie prezes Związku Kupców Żydowskich p. A. Pollak udzielając głosu posłowi Wiślickiemu z Warszawy.

Mówca podał wstępnie druzgocącej krytyce politykę gospodarczą Rządu, rujnącą kraj.

Przedewszystkiem zarzuca p. Wiślicki Bankowi Polskiemu brak rezerw, które uniemożliwiają mu systematyczne regulowanie naszego życia gospodarczego przez udzielanie kredytów i interwencje walutową.

Pos. Wiślicki twierdzi, że oskarżenie Niemców o atak na złoto jest nieuzasadnione, gdyż już w kwietniu b. roku napływały z Niemiec do Warszawy olbrzymie sumy złote na rachunki bieżące. Sumy te Niemcy poczęli w lipcu wycofywać, powodując przez to głód złotych, który Bank Polski nie był w stanie zaspokoić. Dalej potępia referat szkodliwy system powstawania banków prywatnych, które są niczym innym jak ekspozyturami partii politycznych. Tu mówca przytacza przykład z osławionym Bankiem Leśnym.

Główną winę w tej tragicznej sytuacji banków ponosi Bank Polski, który nie umie wychowywać banków prywatnych, a stosuje tak lekkomyślne i szkodliwe kary, jak restrykcje kredytowe, które paraliżują normalny rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu.

Pos. Wiślicki wysnuwa wnioski, że trzeba podjąć rewizję traktatów handlowych, analizę budżetu państwa i zawrzeć umowę syndykalną z Sowietai. Podatki ściągane z obywateli nie mogą być w żadnym wypadku wyłączną podstawą budżetu. Bo to, co się obecnie dzieje w urzędach skarbowych, gdzie płatnicy zdani są na łaskę i niełaskę panów naczelników — do niczego dobrego nie doprowadzi.

Pomijamy z braku miejsca kilka momentów przemówienia posła Wiślickiego, które miały wyłącznie podkład polityczny, ilustrujący krzywdy w wymierzaniu podatków w stosunku do płatników żydowskich.

Kończąc swój referat pos. Wiślicki nawołuje do konsolidacji wszystkich obywateli polskich — bez różnicy wyznania i narodowości — nad ratowaniem naszego życia gospodarczego. Po nim zabrał głos pos. dr. Wygodzki z Wilna, charakteryzując stosunek Polski do mniejszości narodowych, szczególnie do mniejszości żydowskiej. Mówca potępia metody policyjne względem szkół żydowskich i numerus clausus na uniwersytetach.

Żąda subsydjów dla szkół żydowskich, równouprawnienia w dostawach rządowych, praw kulturalnych dla żydów i t. d.

W końcu wyraża nadzieję, że szczytne tradycje tolerancji polskiej wezmą górę w społeczeństwie polskim, która rozumie potrzeby kulturalne żydów. Wówczas wszelkie sztuczne umowy papierowe w rodzaju osławionej ugody t. zw. polsko-żydowskiej, staną się bezprzedmiotowymi.

Referat posła dr. Wygodzkiego, w przeciwieństwie do przemówienia poprzedniego mówcy — nosił charakter wybitnie polityczny. Zgromadzenie zamknął przewodniczący p. Pollak, wyrażając niezłomną nadzieję, iż zdro wy duch demokracji polskiego zwycięży, i żydzi narówni z innymi obywatelami polskimi, będą w stanie przyłożyć rękę do twórczej pracy nad budową potęgi wspólnej Ojczyzny. (z).

Dokładność informacji

Nasza prasa dość lekceważąco odnosi się do wiadomości interesujących szerszy ogół i mających być źródłem informacji. Np. z wczorajszych pism tylko „Kurjer Wileński” podał dokładną notatkę o Komitecie na dzień przyjazdu deputowanych francuskich. „Dziennik” nie raczył umieścić nazwisk osób w skład komitetu wchodzących, „Słowo”, nie umieściło zmiany programu. Tak źle informować publiczność nie jest ładnie!

Martyrologia więźniów Polaków w więzieniach Kowieńskich.

KOWNO. 13.X. (Pat.) Poseł polski do sejmów kowieńskiego Rumpel złożył w sejmie interpelację z powodu katowania więźniów politycznych polaków w więzieniu w Rajenieu.

Policja litewska znęcała się nad więźniami politycznymi polskimi przez cały szereg dni; zmniejszała im racje żywnościowe i traktowała ich narówni z przestępcami kryminalnymi.

Dwuch więźniów polaków pobito do utraty przytomności.

Jeszcze o wizycie Cziczierina.

PARYŻ. 13.X. (Pat.) „Le Temps” zamieszcza wywiad z dr. Tadeuszem Grabowskim, naczelnikiem Wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie wizyty Cziczierina w Warszawie.

Grabowski protestuje w tym wywiadzie przeciwko mylnym komentarzom dotyczącym znaczenia tej wizyty, która jest naturalnym wynikiem dalszego rozwoju polityki polskiej opartej na stałym poszanowaniu traktatów oraz na zasadach protokołu genewskiego.

Rosja przekonała się nareszcie o konieczności pokojowego współzycia z Polską i uszanowania traktatów.

Dowodzi to, że Polska przyciąga ku sobie powoli elementy które dotychczas wydawały się najodporniejszymi w sprawie uznania jej interesów w Europie.

Doniosłość wizyty Cziczierina została najlepiej zrozumiana w Berlinie, gdzie przekonano się ze zdziwieniem, że Sowiety nie są bynajmniej skłonne słuchać ślepo rozkazów z Berlina.

Ma to wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego, co daje się już odczuwać w Locarno, gdzie Francja i sojusznicy posiadają w ręku nowy atut utrwalenia pokoju.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Parlamentarzyści francuscy na Górnym Śląsku.

Parlamentarzyści francuscy zwieździli dnia 12 b. m. Hutę cynkową w Welnowcu, następnie fabrykę wytworów azotowych w Chorzowie, oraz kopalnię skarbofermu w Królewskiej Hucie. Urządzenia fabryczne, kopalnie oraz organizacja pracy zbudziły szczerzy podziw u gości francuskich, wśród których znajduje się czterech posłów z północnych okręgów górniczych Francji, specjalnie interesujących się górnictwem i sprawami emigracji.

Deputowany socjalistyczny Maes, członek komisji górniczej oświadczył w imieniu swych kolegów parlamentarnych, że parlamentarzyści francuscy nigdy się nie zgodzą na to, aby robotnicy polscy we Francji byli inaczej traktowani niż robotnicy francuscy. Ze swej strony, jako sekretarz syndykatu górników w Pas de Calais, najbardziej przemysłowym okręgu Francji, zapewnił, że najkategoryczniejszą sprzeciwiać się będzie każdemu kontraktowi, któryby stawił robotników polskich w jakikolwiek bądź sposób w gorszej sytuacji niż ta w jakiej znajdują się robotnicy francuscy.

Tragiczny wypadek na rozprawie sądowej.

LWÓW. 13.X. (Pat.) Przed rozpoczęciem rozprawy Steigera zdarzył się tragiczny wypadek: mienowicie jeden z sędziów przysięgłych Zygmunt Szulakiewicz, dyrektor T-wa nifutowego zachorował nagle na udar serca i zmarł zanim nadeszła pomoc lekarska.

Z powodu wypadku przewodniczący na prośbę sędziów przysięgłych

Ogólny spis ludności Ziemi Wileńskiej.

Z Komisarjatu Rządu otrzymujemy następujący komunikat.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 12 sierpnia 1925 r. (Dz. U. R. Nr. 85 poz. 584) zarządziło spis ludności, mieszkań, budynków, żywego inwentarza, oraz gospodarzy rólnych, ogrodowych i leśnych na obszarze m. Wilna i powiatów Wileńskiego Trockiego, Święciańskiego i Oszmiańskiego, oraz przyłączonej do Rzeczypospolitej Polskiej części b. pasa neutralnego polsko litewskiego.

Spis ten został wyznaczony na dzień 31 grudnia 1925 r. Zdaniem zamierzonego spisu będzie wypełnienie luki, jaka istnieje dotąd w wynkach spisu powszechnego w Rzeczypospolitej z roku 1921, który nie objął wymienionych wyżej obszarów.

Prace wstępne nad spisem zostały w m. Wilnie przekazane Magistratowi, którego zadaniem będzie sprawdzenie numeracji nieruchomości, oraz sporządzenie wykazów nieruchomości (domów) i gruntów.

Należy zaznaczyć, że prace wstępne, podjęte już w chwili obecnej przez Magistrat m. Wilna, jak również i właściwy spis, który odbędzie się w dn. 31 grudnia 1925 r., mają na celu li tylko osiągnięcie ścisłego materiału dla celów statystycznych i naukowych.

Z uwagi na to, że dokładne przeprowadzenie spisu jest uzależnione w dużej mierze od stopnia zrozumienia doniosłości zadania spisu ze

odroczył rozprawę do jutra rano godz. 9 ta.

Z zagranicy.

Strajk w Paryżu.

PARYŻ, 13.X. (Pat.) Donoszą o częściowym wzrastaniu ruchu strajkowego wśród personelu omnibusów samochodowych i tramwajów. Strajkujących zastąpiono pomocnikami. Służba odbywa się normalnie. Zarządzenia policyjne trwają nadal.

Miljonowe nadużycie w Banku Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN. 13.X. (Pat.) „Vossische Zeitung” donosi, że w Banku Rzeszy wykryte zostało znaczne nadużycie dochodzące do pół miliona marek. Jeden z kasjerów został aresztowany.

1-sza podróż Mac Donalda.

Ramsay Mac Donald opuścił Londyn, udając się z lordem Arnoldem w dłuższą podróż po kontynencie. Były premier odwiedzi Brukselę, Berlin, Wiedeń i Pragę. Przed odjazdem oświadczył on dziennikarzom, że podróż jego nie ma charakteru politycznego.

Rozruchy w Panamie.

W Panamie wybuchły niepokojne przy tłumieniu których policja zrobiła użycie z broni palnej. Władze miejscowe zwróciły się o pomoc do Stanów Zjed., skąd wysłano 3 bataljony wojska pod dowództw. gen. Martina. Mimo ogłoszenia stanu obłędu urządzono z okazji pogrzebu jednej z ofiar olbrzymią manifestację. Ponadto proklamowano strajk powszechny. Sytuacja poważna.

strony społeczeństwa, wzywa się mieszkańców m. Wilna do lojalnego zachowania się względem osób, delegowanych do tych prac, oraz chętnego udzielenia im potrzebnych informacji zgodnie ze stanem faktycznym.

Z Rosji Sowieckiej.

Synagoga salę rady miejskiej.

Zamknięto na zasadzie uchwały żydowskiej, bezpartyjnej konferencji robotniczej w Połtawie, główną synagogę żydowską, i po przeprowadzeniu niezbędnego remontu zamieniono na salę posiedzeń rady miejskiej.

Niemiecki kredyt dla Sowietów

Bank państw. S.S.S.R. zawarł ostatnio z grupą większych banków niemieckich umowę, na podstawie której został mu przyznany kredyt w wysokości 75 milion. mar. niem. Powyższy kredyt łącznie z kredytem towarowym da możliwość zakupienia w Niemczech towarów na ogólną sumę 100 milion. marek. W związku z tym prawdopodobnie w końcu października rb. wyjedzie do Berlina Sokolnikow, komisarz lud. finans. S.S.S.R.

„Skarb na dnie morza”.

W porcie sewastopolskim rozpoczęto pracę nad wydobyciem okrętu angielski „ Czarny kłosa”, który zatonął tam w czasie wojny krymskiej w r. 1854. Okręt ten wiozł ładunek złota wartości kilkunastu milion. rb. Dotąd udało się wyostać maszty, kotwice i łańcuchy okrętu. (sk)

Uwagde lokatorów.

Ze związku Lokatorów otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie.

Kiedy ludzkie dla zapewnienia dachu nad głową wyzywają się ostatnich sprzętów, odmawiając swym dzieciom ciepłej stawy, kiedy pobory pracowników mleśni i mózgu mimo stale rosnącej drożyzny są zmniejszane, a widmo głodu i chłodu szczerzy swe zęby czynsze mieszkaniowe rosną i wciąż... rosną.

Wśród ogólnej biedy pozostała jedna kategoria uprzywilejowanych, którym dochody idą na plusy.

Są to kermienicznicy, z których wielu dorobiło się spekulacją na obniżeniu marki polskiej.

W tak ciężkich warunkach bytu czynsz ustawowy im nie wystarczy. Wielu z nich pod postacią opłat dodatkowych w sposób nieuczciwy wydziera lokatorowi ostatni grosz możelnie zapracowany.

W kraju zdobytym wysiłkiem lepszej części społeczeństwa, oni się mienia panami sytuacji, oni mają dyktować nam prawa, jako przedstawiciele klasy zamożnej.

Lecz się mylił Walka o dach nad głową to jedna z największych trosk życia codziennego. To zagadnienie państwowe.

Dalej tak być nie może. Taki stan rzeczy, ta śliaba sześcioprocentowa uraga prawem obywateli, który ofiarnie szefował życiem i mieniem w obronie zagrożonej Ojczyzny.

W ciągu sześciu lat istnienia Odrodzonej Ojczyzny, życie nas nauczyło, iż nlema takiej ustawy, którejby Sejm licząc się z powagą chwili, nie mógł cofnąć, lub zmienić. Dlatego też — by głos nasz był wysłuchany w Stolicy, byśmy mogli wzorem innych dzieląc dać nakerz naszym suwerenom — wszyście jak jeden mąż stawie się na wlec lokatorów i sublokatorów, który odbędzie się w dniu 18 b. m. w Cyrku o godz. 6-ej po poł.

W dniu tym niech zamkną swery partyjne i wyznawlowe, niech każdy lokator i sublokator spleśza, by cęla gromadą zamifestować wolę społeczeństwa, szukającego schroniska dla swych najbliższych i najdroższych.

St. Korkuc.

TEATR POLSKI
(gmach „Lutnia”.

Dziś po raz drugi

„PAJAC”

opereka Roberta Stolza

Początek o godz. 8 wiecz.

KRONIKA.

Sroda	14	Dzisiaj — Kaliksza P. M.
Październik		Jutro — Teresy P.
		Wschód słońca — g. 5 m. 58
		Zachód „ — g. 4 m 45

URZĘDOWA.

— **W sprawie dokumentów urzędniczych z b. urzędów carskich.** Ministerstwo spraw zagr. zawiadamia na podstawie wyjaśnień, otrzymanych z Wydziału Konsularnego Poselstwa Rzplitej Polskiej w Moskwie, że stosownie do wydanych ostatnio przez władze sowieckie cyrkularzy, pozwalających na wydawanie informacji o przebiegu służby za rządów carskich t. zw. „sprawek”. K.U.S.Z. zgodził się obecnie wydawać je na żądanie Konsulatów Rz. Pol. w Rosji: Mają one stanowić krótki wyciąg z wykazu stanu służby (dawn. „posłużny spisok”) i tyczyć się ściśle przebiegu służby, z pominięciem rozmaitych danych, np. o pochodzeniu, rangach, orderach i t. d. Koszta wydobycia tego rodzaju dokumentów, oprócz opłat stemplowych i konsularnych, wynoszą 5 rb. złot., — jest to opłata pobierana przez władze sowieckie za wydawanie wszelkiego rodzaju dokumentów, które winne być wpłacone gotówką z góry do Kasy Konsularn. Min. Spraw Zagr. (z)

MIĘSKA.

— **W sprawie państwowego podatku od lokali.** W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych z dn. 25 maja 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57. poz. 407 § 11), każdy właściciel domu — budynku — lub zastępująca go osoba (dzierżawca lub administrator domu (winni najpóźniej do 15 października 1925 r. dostarczyć do Magistratu m. Wilna (pokój) Nr. 34) listę (spis) lokatorów do wymiaru państwowego podatku od lokali na rok 1926.

Właściciele domów — budynków — lub ich zastępcy, którzy dla jakich-bądź powodów nie otrzymali dotychczas formularzy list lokatorów, winni zgłosić się w Magistracie m. Wilna, Referat pod. państw., w celu otrzymania takowych. (I)

— **Posiedzenie miejskiej komisji technicznej.** W srode, dn. 14 bm. o godz. 8 wieców w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej. 1) Rozpatrzenie podania p. Ma-

Nietakt, ale czyj?

Z powodu wywiadu „Słowa” z Rektorem Zdziedchowskim.

Nie przypuszczaliśmy, że uwaga autora feljetonu w niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” o niezrecznej stylizacji przywitania przez Rektora Zdziedchowskiego obecnych na sali Marszałka Pilsudskiego i gen. Żeligowskiego, wywoła interwencję „Słowa” w obronie intencji mówcy. Nie było zamiarem autora feljetonu inkryminowanie prof. Zdziedchowskiego zamiaru uczynienia komunikolwiek przykrości. Jednak wielu było obecnych, którzy nawet takie mylne wrażenie odnieśli.

Natomiast niewątpliwie kolejność przywitania wywołała ogólną konsternację, która się wyraziła, chociażby w nielicznych oklaskach na sali. Gdyby powitanie gen. Żeligowskiego nastąpiło w należytą kolejności, skutkiem jego byłaby taka sama owacja, jaka zazwyczaj spotyka tego zasłużonego obrońcę Wilna.

Indywidualne przekonania Jego Magnificencji o słuszności takiej a nie innej architektoniki przemówienia nie zostały podzielone przez ogół zebranych. W tem właśnie tkwi bład popełniony przez mówcę. Analogia z ceremoniałem procesji w danym wypadku nie wytrzyma krytyki. Może być, że osoby z pośród otoczenia Marszałka, uprzedzone o tej szczególnej architektonice przemówienia Rektora Zdziedchowskiego, nie były nią zdziwione.

Ogół jednak był — o tem możemy zapewnić Pana Rektora — wysoce zaskoczony. Autor sprawozdania w „Kurjerze” ten moment właśnie podkreślił.

Nie powracalibyśmy do niego, gdyż bład, choćby publicznie uczyniony i nawet przez ludzi najwybitniejszych, nie czyni im ujemy.

Sądziemy jednak, że powinni oni pamiętać zawsze o przysłowiu: „broń mnie Boże od moich przyjaciół, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronie”.

Interwencja „Słowa” w ten drobny epizod czyni to przysłowie dla Magnificencji Zdziedchowskiego wiece aktualnym.

guna w sprawie budowy domu przy ul. Dąbrowskiego.

2) rozpatrzenie podania p. Growina w sprawie budowy domu przy ul. Wilkomierskiej 77.

3) Sprawa budowy budki transformatorowej na rynku Antokolskim.

4) rozpatrzenie podania p. Wacławy Wojciechowskiej w sprawie podziału posesji przy ul. Chocimskiej 50.

— **W sprawie rozsterminowań podatków.** Do Magistratu zaczęły wpływać masowo podania o rozsterminowanie takich podatków, które zasadniczo opłacają się w kilku ratach. Dla uniknięcia ze strony płatników kosztów opłat kancelaryjnych i przykrości związanych ze ściąganiem zaległości tych podatków przez sekwestratorów. Magistrat uprzedza, że nie mając możliwości przenoszenia wszystkich rat na ostatnie miesiące bieżącego roku, podania będzie uwzględniał tylko w nadzwyczajnych wypadkach. (I)

— **Z posiedzenia komisji mączno-piekarnianej.** W poniedziałek na posiedzeniu komisji mączno-piekarnianej, kupcy żydowski żądali podwyżki cen na chleb a grosze na kilogramie. Jednakże wymienione posiedzenie nie doszło do skutku! zostanie wyznaczone wkrótce powtórnie. (I)

— **Przyjęcie dla delegatów na zjazd staroobródców.** Przy Wileńskiej Staroobródcowej Gminie odbędzie się dziś uroczysty obiad, urządzony przez gmie z udziałem delegatów przybyłych na pierwszy wszechpolski zjazd staroobródców. Uroczysta otwarcie zjazdu nastąpi 15 października rb. o godzinie 10-ej rano. Zjazd obradować będzie 15, 16 i 17 października.

— **Przestępczość w Wilnie w ciągu września.** W ubiegłym miesiącu na terenie m. Wilna zanotowano w policji państwowej 1784 przestępstw, z czego wykrytych zostało 1707, oraz pociągniętych do odpowiedzialności sądowej 752 osoby z czego: 597 mężczyzn, 145 kob. i 10 nieletnich.

Najwięcej było zakłóceń spokoju publicznego, bo aż 273, zapewne najczęściej przyczyną alkoholu, za co aresztowano 200 mężczyzn, 59 kobiet i 5 nieletnich. Za opilstwo władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności 182 mężczyzn i 23 kobiety, za przekroczenie przepisów o handlu 153 osoby, za przekroczenie przepisów sanitarnych 100 osób, za

lichwę i paskarstwo 79 osób. Za fałszowanie artykułów spożywczych 2 osoby. Szpiega złapano jednego, zaś podrzutków znaleziono 15, ze sprawców podrzyceń wykryto 14 osób.

Oprócz tego zanotowano kradzieży mieszkaniowych z włamaniem 22 wykryto 10, (trochę mało) sklepów z włamaniem 5 wykryto — 2, kradzieży mieszkaniowych bez włamania zanotowano 86 — wykryto 51, kradzieży sklepowych bez włamania 8 — wykryto 6. (1)

— Harce samochodowe. Pisma miejscowe niejednokrotnie zamieszczały wzmianki o wypadkach samochodowych spowodowanych nieostrożnością kierowców. Komisarjat Rządu wyznacza za te przekroczenia surowe kary, jednak i to nie pomaga. 12 bm. autobus (Berliet Nr 14124) pędził ulicą Zamkową z taką szybkością i przytem wymijał jadących z taką brawurą, że tylko wypadkowi zawdzięczają pasażerowie całość swoich kości.

Może by tak policja zechciała zająć się tą sprawą, ku bezpieczeństwu jeżdżących. (1)

— Choroby zakaźne w Wilnie. W miesiącu wrześniu na choroby zakaźne w Wilnie chorowało 171 osoba, a mianowicie: 1) na tyfus brzuszny chorowało 48 osób, 2) na płonicę 56 osób, 3) na błonicę 14 osób, 4) na odrę 43 osoby, 5) na czerwonkę 4 osób i 6) na jaglicę 5 osób. (1)

— Z policji obyczajowej. Na dzień 1 bm. zarejestrowano w urzędzie policji obyczajowej 276 kobiet oddających się zawodowo nierządowi.

— Redukcja w firmie Br. Jabłkowskich. Z powodu kryzysu gospodarczego firma Br. Jabłkowskich zredukowała swój personel pracowniczy o jedną czwartą. (1)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Posiedzenie sejmiku Wil. Trockiego. Na odbytym ostatnio posiedzeniu sejmiku Wileńsko-Trockiego, któremu przewodniczył starosta p. Grabowski, rozpatriono cały szereg spraw, między innymi sprawę bardzo nierównomiernego opodatkowania gmin, wskutek dużej różnicy obszaru zajmowanego przez te gminy, wobec czego wypływa konieczność zmian granic.

Przekazano do komisji budżetowo-finansowej do opracowania sprawy związane z budżetem na rok 1926. Rozpatrzone podania kandydatów na stanowisko dyrektora niższej szkoły rolniczej w Bukiszkaeh i postanowiono zwrócić się do szeregu osób z prośbą o przygotowanie referatów na zjazd przedstawicieli Samorządów Powiatowych i w zależności od tych odpowiedzi wyznaczyć termin Zjazdu. (1)

WÓJSKOWA.

— W sprawie przymusowego nauczania w wojsku. Dwo Okr. Korpusu Nr III powiadomiło Kuratorium Szkolne Okr. Wil., że Ustawą z dnia 19 lipca 1921 r. wprowadzone zostało w wojsku przymusowe nauczanie tych szeregowych, którzy w wieku szkolnym pozbawieni byli całkowicie, lub częściowo kształcenia się. Pracę nauczycielską wykonują oficerowie i podoficerowie, przygotowanie do tego 6-cio tygodniowymi kursami metodyczno-praktycznymi przy współudziale i pod kierownictwem fachowców. Tworzony w ten sposób personel nauczycielski pracuje wprawdzie z całym zrozumieniem doniosłości tej pracy — jednak wskutek braku doświadczenia pedagogicznego, niezawsze jest w możności postawić nauczanie na należytych poziomach.

Przeszkodę tę usunąć może jedynie pomoc ze strony rutynowanych pedagogów, nauczycieli szkół powszechnych, którzyby pod egidą i kierownictwem Polskiego Białego Krzyża poświęcili godzinę tygodniowo na udzielenie swych wskazówek oficerom i podoficerom, uczącym żołnierzy.

Władze wojskowe gotowi są udzielać każdorzeczo nauczycielom pojezdów z domu do koszar i z powrotem do domu. (z)

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— Egzaminury urzędnicze. Wczoraj w Delegaturze Rządu odbyły się egzaminury urzędnicze I i II klasy. Przewodniczył p. Reiss. (1)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Stan kasy Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie. Za czas od dnia I.VII do I.X 1925 r. stan kasy Związku przedstawia się jak następująco: dochód 468 zł, 20 gr., rozchód 276 zł. 46 gr. Najwydatniejszą pozycję rozchodu stanowią wydatki na druki, zaś dochodu ofiary, w tej liczbie 107 zł. od p. płk. Bronisława Domańskiego. Związek posiada bezpłatny lokal i własny niezbędny inwentarz, przeważnie zaoferowany, oraz maszynę do pisania, wydzieloną za wynagrodzenie 25 zł. miesięcznie. Związek zatrudnia u siebie jedną siłę pomocniczą za wynagrodzeniem 100 zł. miesięcznie.

Pożądanem jest, żeby pp. oficerowie rezerwy, zarejestrowani w Związku, niezwłocznie wpłacili wpisowe (3 zł.) oraz nie zalegali z opłatami składek miesięcznych (1 zł.). Dotąd nie uiszcilo takowych ok. 100 osób. Sekretarjat Związku jest czynny codziennie od 16 do 20 (ul. Mickiewicza 13).

— Zarząd Związku byłych Wojskowych (Zawalnia 1—m. 2) powiadamia swoich członków, iż w dniu 18 go października r. b. o g. 10 rano odbędzie się Ogólny Zjazd Wojewódzki wszystkich organizacji b. wojskowych Okr. Wileńskiego.

Wszyscy członkowie Związku obowiązani są zaopatrzyć się w sekretarjata w karty wstępu, bez których nie wejdą na salę obrad i bezwarunkowo stawić się w komplecie w dniu 18 go października 1925 r. o g. 8 ej rano przed lokalem Związku dla wzięcia udziału w nabożeństwie przed Zjazdem.

Szczegółów udziela Sekretarjat w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—8 wiecz.

— „Reduta” i „Strzelec”. Komenda Podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego w porozumieniu z Referatem Oświatowym K. O. W. organizuje „Wieczór pieśni polskiej” w lokalu własnym Związku, Dominikańska 13, w sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 18 ej (6-ej wieczór). Ze względu na rekojmie wysokie

wartości artystycznej tego wieczoru, wypełnionego siłami świetnymi zespołu artystycznego „Reduty” — Komenda zwraca się do członków i sympatyków Związku o wcześniejsze nabywanie biletów w cenie od 2 zł. do 50 gr. u Sekretariatu Związku w godzinach od 10-jej do 13-jej i 17-jej do 20 jej.

Na program wieczoru składają się urywki z Fredry, Rydla, Wyspiańskiego i t. d. oraz charakterystyczne tańce ludowe, cieszące się wielkim powodzeniem wśród publiczności przy występach Reduty w teatrze garnizonowym.

OPIEKA SPOL. I OCHR. PRACY.

— Posiedzenie w sprawie pomocy bezrobotnym. W ubiegły poniedziałek w lokalu Delegatury-Rządu pod przewodnictwem p. o. Delegata Rządu p. Malinowskiego z udziałem naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Joczka mecenasa, p. Engla, inżyniera p. Godwoda, inspektora pracy XII okręgu p. Leszczyńskiego i wice-prezydenta m. Wilna p. Łokucjewskiego odbyła się konferencja w sprawie udzielenia doraźnej pomocy bezrobotnym. Na wymienionej konferencji postanowiono niezwłocznie zwrócić się do odnośnych władz o kredyty w celu: 1) wydawania zapasów pieniężnych bezrobotnym, 2) wydawania produktów w naturze i obiadów bezpłatnych w przeciągu 4 miesięcy zimowych.

Wobec możliwości wystąpienia w Wilnie epidemii cholery, w dniu 11 bm. o g. 6 dwóch nieznanymi osobnikami napadło na dom gajowego Kapkina Jerzego. Podczas napadu Kapkin został ranny z karabinu w obie ręce. Jako podejrzany o współudział w powyższym napadzie został zatrzymany Rejc Stanisław. Pościg zarządzono.

— Sam sobie własn. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar we wsi Siodówka, gm. Graużyckiej, na szkole Wojownika Antoniego wybuchł w dniu 20.VIII rb. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez poszkodowanego. Akta skierowano do podprokuratora.

— Napoleon podpał. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar w folw. Leonowo, gm. Dryswickiej, w nocy z 19 na 20.VIII rb. na szkole Chmielńskiego Konstantego wybuchł wskutek podpalenia. Jako podejrzany o dokonanie powyższego na ile zemsty osobistej zaręczał się Makiejewicz Napoleon, mieszkał wsi Memiany, gm. Dryswickiej, którego z aktami skierowano do sądu śledczego.

— Ładny żart. Podejrzani o podpalenie stodoły Jakubowicza Józefa zam. we wsi Filipki, gm. Krzywickiej (w dn. 15.IX rb.) Orlenkiewicz Józef lat 14 i Zawadzki Bronisław, lat 15, do winy się przyznali, tłumacząc, iż dokonali tego dla żartu. Decyzją sądu śledczego wymienieni zostali oddani pod dozór rodziców. Akta przekazano sądu śledczemu.

— Tak, podpalili ale kto? Jakkolwiek przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar we wsi Balasze, gm. Rzeczkowskiej, wybuchł wskutek podpalenia, sprawców powyższego nie ujawniono. Dochodzenie skierowano do sądu śledczego. (1)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Sprawa teatru żydowskiego. W tych dniach ma być w Delegaturze Rządu rozstrzygnięta sprawa pozwolenia p. Karpińcowi na otwarcie żydowskiego teatru dramatycznego. Prawdopodobnie prośba p. Karpińcowicza zostanie załatwiona przychylnie. (z)

Z POLICJI.

— W sprawie mundurów policyjnych i hełmów. Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach mają być nasi policjanci ubrani w mundury z materiału, jaki jest używany dla policji warszawskiej. Prócz tego wkrótce nadejdą dla policji wileńskiej hełmy, które zostaną użyte tylko dla policji w mieście z wyłączeniem policji powiatowej. Koszta, jakie są z tym związane będą ponosić sami policjanci. (z)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie T-wo Ginekologiczne. Posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Ginekologicznego odbędzie się we czwartek 15 go b. m. o g. 8 ej wiecz. w gmachu Państw. Szkoły Połoz. przy Szpit. św. Jakóba z następującym porząd. dziennym:

1. D-r Paszkiewicz. Z kazulistyki ciał obcych w pochwie i pęcherzu moczowym.

2. D-r Dobrzeński. Sprawozdanie z 3-letniej działalności Oddz. Ginekol. Polozniczego Szpitala Kolejowego w Wilnie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Skradziono włepra. Dn. 9 X o godz. nie ustalonej przy ul. Pilsudskiego, około domu nr. 61, skradziono włepra wart. 70 zł. wagi około 3 pudów, Bronisławowi Daszkiewiczowi, zam. we wsi Bujwizdki gm. Ejszyskiej.

— Ucieczka włężnia ze szpitala. Dn. 11.X o godz. 19 zbiegł z dzietu zamkniętego Wojsk. Szpit. Okreg. włężni Zymunt Muszkiewicz, zesadzony na 3 lata włężnia za dezercję i kradzieże, przynależny do m. Łodzi, Cegielniana 109. Poszukiwania trwają.

— Nagły zgon. Dn. 12 X o g. 8 zamręł Karol Machlowski, zam. przy ul. Chocimskiej 79. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpit. św. Jakóba. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— Napad bandytów na gajowego. W dniu 11 bm. o g. 6 dwóch nieznanymi osobnikami napadło na dom gajowego Kapkina Jerzego. Podczas napadu Kapkin został ranny z karabinu w obie ręce. Jako podejrzany o współudział w powyższym napadzie został zatrzymany Rejc Stanisław. Pościg zarządzono.

— Sam sobie własn. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar we wsi Siodówka, gm. Graużyckiej, na szkole Wojownika Antoniego wybuchł w dniu 20.VIII rb. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez poszkodowanego. Akta skierowano do podprokuratora.

— Napoleon podpał. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar w folw. Leonowo, gm. Dryswickiej, w nocy z 19 na 20.VIII rb. na szkole Chmielńskiego Konstantego wybuchł wskutek podpalenia. Jako podejrzany o dokonanie powyższego na ile zemsty osobistej zaręczał się Makiejewicz Napoleon, mieszkał wsi Memiany, gm. Dryswickiej, którego z aktami skierowano do sądu śledczego.

— Ładny żart. Podejrzani o podpalenie stodoły Jakubowicza Józefa zam. we wsi Filipki, gm. Krzywickiej (w dn. 15.IX rb.) Orlenkiewicz Józef lat 14 i Zawadzki Bronisław, lat 15, do winy się przyznali, tłumacząc, iż dokonali tego dla żartu. Decyzją sądu śledczego wymienieni zostali oddani pod dozór rodziców. Akta przekazano sądu śledczemu.

— Tak, podpalili ale kto? Jakkolwiek przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar we wsi Balasze, gm. Rzeczkowskiej, wybuchł wskutek podpalenia, sprawców powyższego nie ujawniono. Dochodzenie skierowano do sądu śledczego. (1)

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś powtórzenie premjery przedmiej. operetki Roberta Stolza „Pajac”, którą licznie zebrała publiczność premierowa gojąco oklaskiwania łącznie z wykonawcami pp. Kramerówna, Kozłowska, Kosińska, Muszyńska, oraz pp. Redo, Horskim, Sempolińskim, Bruskiem i Witoskim na czele.

Tęże i ewolucje układu baletmistrza Bańkowskiego z udziałem prima-baleriny Luby Wojłocznik, oraz baletu zdobyły sobie zasłużone uznanie. Orkiestra pod wytrawnym kierownictwem kapelmistrza Wileńskiego dziełnie sekundowała świetnie zgrannemu zespołowi solistów. Melodyjna ta i nader gustowna operetka ma zapewnione powodzenie u rozkochanych w tej dziedzinie sztuki uroczych wileńczyków i wileńczyk.

Ruch wydawniczy.

— Nr. 4. wrześniowy „Czynu Młodzieży”, miesięcznika ilustrowanego, poświęconego sprawom wychowania młodzieży, w nowej szacie, w okładce kolorowej, zdobionej przez artystkę Kamila Mackiewicz, obejmuje m. in. albumy: Jakim powinien być Czyn Młodzieży — Z. Łady, Kultura a

Szkola — R. Roszkowskiej, Pierwsza Książka — Zd. Debickiego, Nowa Szkoła — Arundale'a w Tom, Książka w domu — W. Grubickiego, Stulecie dziecka — Duvillard w Tom, Książka jako dzieło sztuki — F. Kuroka, Estetyka w Wychowaniu — J. Lasockiej, Czołoga — J. Bandrowskiego, Step Arakanu — W. Piotrowskiego, nadto wiersze J. Lasockiej i F. K. Poza tem działalność Warszawskiej Komisji Oddz. Kół Mł. PCK z art.: W górę serca — ręce do plugi — T. Mickiewicz, wreszcie sprawozdanie z 1-szej wystawy Młodej Prasy, Zjazdu Redaktorów Młodej Prasy, z Obrad Młodzieży Wiejskiej

Ze sportu.

Zawody lekko-atletyczne Wojsk. Kl. Sport. „Pogoń”.

Staraniem Sekcji Lekko-Alet. W. K. S. „Pogoń” odbędzie się 18.X. 1925 r.:

- 1) Pięciobój o mistrzostwo Wilna. 2) Trójbój dla młodzików: a) bieg 100 m. b) skok w dal. c) rzut oszczepem.

Obowiązują przepisy P. Z. L. A. Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dn. 18.X. godz. 10 ta por. Herhold Jan, Wilno, Patka 21—2.

Zwycięzca pięciobój otrzyma złoty żeton — trójbój srebrny.

W niedzielę 11 bm. o g. 3 pop. na boisku 6 p.p. Leg. (Antokoli) spotkały się kluby Pogoni — 1 p.p. Leg. aby rozegrać zawody piłki nożnej o puchar Wil. Okr. Zw. P. M. „Pogoń” uległa sędę jednak nieco przydługą, a sędzia kapł. Walligóra po półgodzinie oczekiwaniu zasygnalizował zawody na korzyść 1 p.p. Leg.

Jednakże chcąc zabrać publiczności dać jaką rekompensatę za opłacenie przez nią wstęp wymienione drużyny rozegrały zawody towarzyskie.

Pogoń rozgrywana przegrana, zemściła się srodze na 1-m pułku, zwyciężając go w stosunku 4 : 0.

Takiej klęski 1 p.p. Leg. jak istnieje jeszcze nie posiadał. Co prawda, to trzeba przyznać, że graze Pogoni grali nadzwyczajnie ofiarnie, a w szczególności Ignacy Baniek, na środek pomocy. Pogoń na tych zawodach dowiodła, że nie spada w formie, a brak oliwy nie jest dla niej taką stratą jak by się wydawało.

1 p.p. Leg. wystąpił jednak bez Lasoty i Krawczyka, z kulawym Zimowskim na pomocy i Namysłowskim na łączniku, dzięki czemu był również nieco ościabiony.

Final zawodów o puchar Wilja — 1 p.p. Leg., wobec wyjazdu Luberdy nie rokuje leguonowi zwycięstwa. (1)

Gielda warszawska

z d. 13—X 25 r.

	sprzedaży	kupno
Belgia	27,45	27,52 27, 8
Dolary	5,95	5,97 5,93
Holandja	241,30	241,90 240,70
Londony	29,05 1/2	29,13 28,98
Nowy York	5,98	6,00 5,98
Paryż	27,50	27,57 27,43
Praga	17,80	17,84 17,74
Wiedeń	84,60	84,81 84,89
Włochy	23,87	23,93 23,81
Szwajcaria	115,73	116,02 115,44
Stockholm	161,12	161,52 160,82
Kopenhaga	146,53	146,89 146,14
Funt ang.	25,25	25,33 25,19
Franki fr.	24,43	24,49 24,37

5 proc. poz. konwers. 48 1/4
80% proc. Poz. konwers. 70
Poz. kolej. 85—80—85
Pożyczka zł. 379,73
Poz. dolar. 63,50—63,75
4 1/2% listy z. T. Kred. Z. przed. 16,75—16,55
5 1/2% listy z. warsz. przedw. 16,15
4 1/2% warsz. przedw. 13,35
6% obligacje rubl. 15 1 16 r.— 8,25

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po pol.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 11—12 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KTO CHCE posiadać bibliotekę **DARMO**
winten zaprenumerować najjaśniejszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „**BIESIADA LITERACKA**“ o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż **otrzyma jako premium 52** tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy obojętność od 160 do 240 stron druku **tylko za 5 Zł. 20 gr. miesięcznie.**
Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7404. Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym: miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się
Biuro Przepisywań St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisywane szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

Szanujący swój czas korzysta zawsze z usług
Biura Reklamowego w Wilnie
ul. Garbarska 1, tel. 82.
w którym ogłaszający się znajdzie praktyczną radę: jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma podać, w jakim miejscu umieścić itp.
Za poradę się nie płaci. Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znacznie fatygi oddając w **BIURZE REKLAM** ogłoszenia do wszystkich pism **polskich rosyjskich i żydowskich** codziennych i tygodniowych.
Warunki najdogodniejsze. Darmo otrzymuje „**Księgę Handlowo-Przemysłowo Informacyjną WILNO**“ kto deje ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

4000
Krzewów najprzedniejszych róż do sprzedaży w dowolnej ilości.
Antokoli 135. Sienkiewicz.
Każda pani bez względu na stanowisko społeczne i zamożność mieć powinna w domu **RACO**, fenomenalnej światowej sławy wynałazek holenderski. Czy jest biedną czy bogatą dbać powinna o oszczędność, czystość i higienę.
Tylko RACO usuwa wszelki brud i plamy z ubrań, materjałów, dywanów, kapeluszy, obić meblowych i t. d. Absolutnie nie szkodzą tkaninom, odawia i odświeża kolory. Działa zdumiewająco. Żądajcie wszędzie. Cena pudełka (12 tab.) Zł. 1.20. Wył. Zast. na Woj. Warsz. A. Smolka, Marszałkowska 149. Centrala Zastępstw D/H „**Reflex**“, Kraków, Starowiślna 16.

Mydło speikowe
D r. Ihnatowicza wybiela, wygładza, chroni od zmarszczek, usuwa żółtostę twardy czerwienie rąk, pielęgnuje i świeżenie skóry. Wszędzie nabycia.
Poszukuję
2 pok. umebl. z używ. kuchni, wygodami. Oferty do biura S. Grabowskiego, Garbarska 1 pod „F. S.“
Ser Litewski
ze znanej dołroci serowadki p. K. Siliuszkiego nagrodzony wielkim złotem medalem kilo zł. 4.90 gr. Otrzymał Wędiewicz Zwiędryński Ad. Mickiewicza Nr. 7.

POPIERAJJCIE L.O.P.P.